

## Historia: 27 stycznia 1982. Wyroki za opór wobec junty WRON

27 stycznia 1982 roku Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni, pod przewodnictwem kmdr. ppor. Andrzeja Grzybowskiego, w trybie doraźnym na mocy bezprawnego dekretu o stanie wojennym skazał Mariusza Hinza na 7 lat, Jana Puczydłowskiego na 5 lat, Ryszarda Toczka na 5 lat, Andrzeja Klimiuka na 4 lata, a Krzysztofa Sosnowskiego na 3 lata więzienia.

Ich „winą” było to, że jako członkowie KZ NSZZ „Solidarność”, zorganizowali strajk w przedsiębiorstwie spedycyjnym „C. Hartwig” i nim kierowali. Oskarżał prokurator kpt. Zbigniew Antczak. Był to jeden z procesów tych, którzy nie wyrzekli się „Solidarności”.

3 lutego 1982 r. ten sam sąd MW, także pod przewodnictwem A. Grzybowskiego, wydał wyroki za zorganizowanie strajku w Wyższej Szkole Morskiej. Najwyższy wyrok zasądzono wobec Ewy Kubasiewicz – skazana na 10 lat więzienia. Otrzymała ona najwyższy wyrok wymierzony w stanie wojennym.

Jerzy Kowalczyk i Władysław Trzeciński – wyrok 9 lat, Cezary Godziuk – więzienie na 6 lat, Wiesława Kwiatkowska, Jarosław Skowronek, Sławomir Sadowski, Krzysztof Jankowski – po 5 lat, a Marek Czachor (syn Ewy Kubasiewicz, wówczas student PG) – 3 lata pozbawienia wolności.

Sądy w czasie stanu wojennego stały się częścią systemu terroru. Było też wielu sędziów, którzy umieli zachować się godnie i nie sprzeniewierzyli się godności zawodu. Zdarzały się też osoby wiernie służące aparatowi represji,

1 lutego 1982 r. sąd Iłkińskiego Okręgu Wojskowego w Katowicach, pod przewodnictwem kpt. Antoniego Kapłona, skazał dziewięć osób na kary od 3 do 7 lat więzienia za zorganizowanie pod ziemią strajku okupacyjnego w KWK „Ziemowit” oraz kontakty ze strajkującymi w KWK „Piast”. Wobec strajkujących na „Piaście” sądy odstąpiły od kar.

2 lutego 1982 r. Sąd Wojewódzki w Katowicach pod przewodnictwem Jana Góry skazał pięć osób na kary od 4,5 roku do 7 lat za zorganizowanie strajku w Hucie Katowice.

Taka była wówczas cena upominania się o prawa obywatelskie.

Sędziowie, którzy gorliwie służyli władzy, nie ponieśli konsekwencji za sprzeniewierzenie się niezawisłości. Jest to jeden z argumentów, który służy do wymiany kadr w sędownictwie 30 lat po przemianach ustrojowych i dyskursu nad usytuowaniem trzeciej władzy, czyli sędownictwa w dzisiejszych realiach politycznych i konstytucyjnych.

Po 1989 roku wymiar sprawiedliwości nie dokonał gruntownego samooczyszczenia. Z sędownictwa usunięty został tylko sędzia Zieniuk (oraz troje prokuratorów z Warszawy), który pracował później jako radca prawny w jednym ze starostw. Sędzia skazujący w latach 70. opozycjonistów (za obchody wiata Niepodległości) był w latach 2005-07 wiceministrem sprawiedliwości, w Sądzie Najwyższym zasiadającym oficerowie dawnej WSW, a prokurator z

czasów stanu wojennego przewodzi pracom sejmowej komisji sprawiedliwoci.

Skazani w procesach politycznych mozolnie, od niespełna dekady, doczekuj si zas dzonych odszkodowa oraz otrzymuj dopiero od kilku lat kilkuset złotych dodatki kombatanckie.

ASG